



Uroczystość świętych Michała, Gabriela, Rafała **Z Ewangelii św. Jana**

Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: „Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu”. Powiedział do Niego Natanael: „Skąd mnie znasz?” Odrzekł mu Jezus: „Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym”. Odpowiedział Mu Natanael: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!” Odparł mu Jezus: „Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to”. Potem powiedział do niego: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego”. †

J 1, 47-51

Nasi sprzymierzeńcy

Wiara w obecność aniołów kojarzy się z dzieciństwem. Dla większości z nas „Aniele Boży, stróżu mój...” było pierwszą poznaną modlitwą. Rodzice, dziadkowie byli dumni, kiedy jako kilkuletnie dzieci potrafiliśmy ją wyrecytować przed księdzem podczas kolędy. Ksiądz gładził nas po głowie, dostawaliśmy obrazek, cukierek. W Ewangelii na uroczystość Archaniołów Gabriela, Rafała i Michała wspomnienie o aniołach nabiera innego wymiaru. Związane jest z czasami mesjańskimi – czyli z dziełem Syna Bożego, przywracającego jedność ludzkości i każdego człowieka z Bogiem. Trzej Archaniołowie zapowiadają tę epokę, w której Bóg zawsze będzie nam towarzyszył w życiu, tak jak Archanioł Rafał nie odstępował Tobiasza w jego wędrówce. Anioł Gabriel zwiastujący w Nazarecie przyjście Syna Bożego przypomina, że plany Boże nie będą dla nas zakryte i nie będziemy mieli kłopotów, aby – idąc drogą zaufania Matki Zbawiciela – znaleźć radość w służeniu Bogu. Wreszcie Archanioł Michał – nasz Patron jest uosobieniem zwycięstwa nad złem. Ono już uległo „Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana”. Teraz musi być pokonane w każdym ludzkim sercu. We współdziałaniu z łaską, z pomocą św. Michała mamy szansę doświadczyć satysfakcji ze zwycięstwa nad nim.